

Codź pomaluj mój świat – Dwa plus Jeden

Na nananana nanaj nana nanaj
Nananana nana nanaj
Na nananana nanaj nana nanaj
Nananana nana nanaj

Piszesz mi w liście, że kiedy pada
Kiedy nasturcje na deszczu mokną
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby
I kolorowe otwierasz okno
Trawy i drzewa są takie szare
Barwę popiołu przybrały nieba
W ciszy tak cicho szepce zegarek
O czasie, co mi go nie potrzeba
Więc chodź pomaluj mój świat
Na żółto i na niebiesko
Niech na niebie stanie tęczą
Malowana twoją kredką
Więc chodź pomaluj mi życie
Niech świat mój się zarumieni
Niech mi zaśni w pełnym słońcu
Kolorami całej ziemi

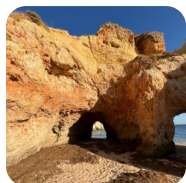
Na nananana nanaj nana nanaj
Nananana nana nanaj
Na nananana nanaj nana nanaj
Nananana nana nanaj

Za siódmą górą, za siódmą rzeką
Swoje sny zamieniasz na pejzarze
Niebem się wlecze wyblakłe słońce
Oświeśla ludzkie wyblakłe twarze
Trawy i drzewa są takie szare
Barwę popiołu przybrały nieba
W ciszy tak cicho szepce zegarek
O czasie, co mi go nie potrzeba
Więc chodź pomaluj mój świat

Na żółto i na niebiesko
Niech na niebie stanie tęcza
Malowana twoją kredką
Więc chodź pomaluj mi życie
Niech świat mój się zarumieni
Niech mi zaśśni w pełnym słońcu
Kolorami całej ziemi

Więc chodź pomaluj mój świat
Na żółto i na niebiesko
Niech na niebie stanie tęcza
Malowana twoją kredką
Więc chodź pomaluj mi życie
Niech świat mój się zarumieni
Niech mi zaśśni w pełnym słońcu
Kolorami całej ziemi

Na nananana nanaj nana nanaj
Nananana nana nanaj
Na nananana nanaj nana nanaj
Nananana nana nanaj



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych